



# Zamieszkać pod skośnym dachem

Tam, gdzie jedni widza tylko strych z graciarnią inni potrafią dostrzec doskonale miejsce miejsce na przytulne poddasze.

**Tekst** Tomasz Zaborowicz

**Projekt** architekt Damian Kaldonek

**Zdjęcia** Piotr Mastalerz

**Ś**ląskie miasta pełne są przedwojennych budynków o spadzistych dachach pod którymi od dziesięcioleci składowano niepotrzebne przedmioty. Współcześnie te przestrzenie ożywają, stają się eleganckimi, wygodnymi i atrakcyjnymi mieszkaniami. Tak właśnie stało się w kamienicy w Gliwicach, gdzie z obskurnego strychu powstały dwa przy oryginalne mieszkania.

## Mieszkanie dla singla



12

↑ Fot. 12 Widok w kierunku kuchni i schodów na antresolę.



14

← Fot. 14 Postanie na antresoli. W mieszkaniu nie ma typowej sypialni, więc antresola musi spełniać jej funkcję



13

↑ Część „salonowa” kawalerki. Zachowane są oryginalne deski na podłodze i widoczne elementy więźby

Jedno z nich to kawalerka z antresolą przeznaczona do wynajęcia. Drugie, to mieszkanie inwestorki.

### M-3

W skład większego mieszkania wchodzi: salon z kuchnią, dwie sypialnie, łazienka i antresola. Błat roboczy w kuchni umieszczony jest w jednej linii pod skosem. Jedno okno połaciowe umieszczone jest nad zlewozmywakiem, co sprawia, że osoba stojąca przy zlewie nie ma przed sobą ściany, ale widok na drzewa i budynki za oknem. Jednocześnie okno świetnie oświetla wnętrze zlewozmywaka ułatwiając pracę przy nim. Skos dachu uniemożliwił ustawienie w ciągu blatu lodówki. Znajduje się ona w specjalnej wnęce. Dzięki ustawieniu blatu pod skosem i lo-

dówki we wnęce kuchnia jest na tyle obszerna, że mieści stół jadalniany pozwalający wygodnie zjeść pięciu osobom.

W salonie znajdują się aż trzy okna połaciowe, co sprawia, że jest on wyjątkowo jasny. Nowoczesny piec stalowy nadaje wnętrzu przytulny charakter. Wnęka w ścianie mieści magazyn drewna.

Sypialnie są niewielkie, ale wystarczająco duże, żeby spełniać swoje zadanie - mieszczą łóżka i najpotrzebniejsze meble. Łazienka spełnia także funkcję pralni, bo projektant przewidział w niej zamykany aneks na pralkę.

Z korytarza przy wejściu drewniane schody wiodą na niewielką antresolę. Może ona służyć jako dodatkowe miejsce do spania, ale na razie najczęściej wykorzystywana jest jako

magazyn sprzętu sportowego używanego przez mieszkańców.

### Kawalerka

Drugie mieszkanie jest wyraźnie mniejsze, ale nie robi wrażenia ciasnego. Udało się to dzięki temu, że praktycznie nie ma ono przegród. Oddzielona ścianą jest tylko łazienka będąca niemal lustrzanym odbiciem tej z większego mieszkania. Także kuchnia jest bardzo podobnie rozwiązana jak po sąsiedzku. Część pomieszczenia spełniająca rolę salonu jest mniejsza niż w większym mieszkaniu tylko z powodu braku wnęki w ścianie. Mieszkanie nie ma oddzielnej sypialni. Jej funkcję z powodzeniem spełnia antresola. Prowadzą na nią drewniane schody z kuchni. Na górze jest akurat tyle miejsca, żeby ułożyć tam wygodne postanie. ■

Partner akcji



Partner odcinka



**Mieszkanie dla małej rodziny**



Rozjaśnić

6

↑ Fot. 6 Kuchnia z blatem roboczym pod skosem i oknem połaciowym nad zlewozmywakiem. Dzięki wnęce okna można swobodnie pochylić się nad zlewem



Rozjaśnić

8



7

↑ Fot. 7 Salon rozświetlony oknami połaciowymi. W niskiej wnęce mieści się drewno do kominka i lampa



← Fot. 8 Łazienka. Za drzwiami schowana pralka. W obu mieszkaniach powierzchnie i układ łazienek są identyczne



9

↑ Sypialnia małżeńska mieści tylko podwójne łóżko. Okno połaciowe sprawia jednak, że pomieszczenie jest jasne i nie robi wrażenia ciasnego



10

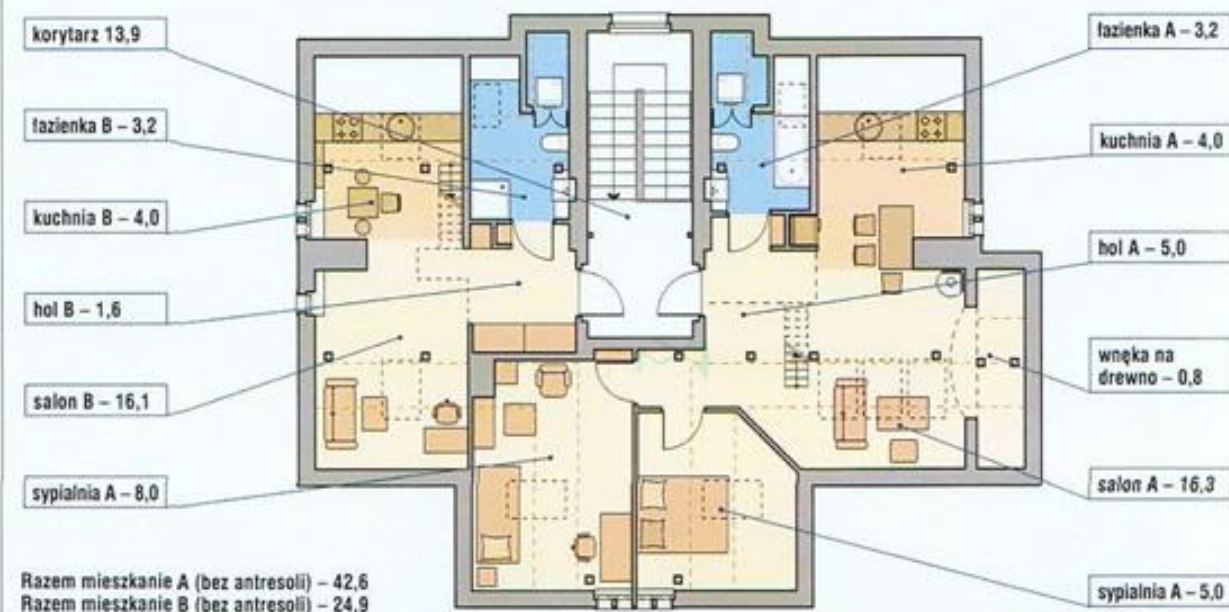
↑ -Sypialnia dziecka. Niskie przestrzenie pod skosami zostały wykorzystane na regały z książkami



11

↑ Fot. 11 Drzwi wejściowe i antresola. W większym mieszkaniu spełnia ona rolę pawlacza. Może jedna zostać zaadaptowana jako miejsce do spania

## Plan domu



### Dostrzec potencjał

Najwyższa kondygnacja kamienicy na pierwszy rzut oka nie sprawiała dobrego wrażenia. Strych, do którego prowadzą stosunkowo niskie, ciężkie, obite blachą drzwi był ciemny, doświetlany tylko małymi okienkami w szczytach, nieocieplony i zaniedbany. Na dodatek klatka schodowa prowadząca na poddasze znajduje się w samym jego środku utrudniając wykorzystanie najwyższej części strychu. Do tego oczywiście skosy dachu, kominy i liczne zakamarki utrudniające sensowne wykorzystanie powierzchni. To co wielu by zniechęciło dla inwestorki i architekta Damiana Kałdonka okazało się interesującym wyzwaniem.

### Nie naruszyć tego, co stare, ale dobre

Głównym założeniem adaptacji



było zachowanie tego, co dało się zachować wewnątrz poddasza. Zachowane zostały mury klatki schodowej, stare drzwi wejściowe, belki konstrukcji dachu, deski podłóg, kominy. Oczywiście elementy te zostały odnowione i zakonserwowane. Ich obecność sprawia jednak, że mieszkanie nie jest tylko sterylnym nowoczesnym wnętrzem, ale zachowuje po części charakter starego poddasza.

Nie można było także zmienić kształtu dachu i bryły kamienicy z zewnątrz, bo podlega ona ochronie konserwatorskiej. Dlatego jedynym sposobem doświetlenia wnętrza były okna dachowe, które pojawiły się niemal we wszystkich połaciach dachu.

Okna w szczytach, choć wąskie, pozostały bez zmian, żeby nie zmieniła się elewacja zewnętrzna kamienicy.

W efekcie adaptacji strychu powstały dwa samodzielne mieszkania.

Partner akcji



Partner odcinka

